Sygn. akt VI ACa 945/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Magdalena Sajur-Kordula (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt XXV C 1243/13

I. ***oddala obie apelacje;***

II. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt VI ACa 945/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 88.000 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2010 roku do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy ustaleniu, iż powódka B. K. wygrała sprawę w 37%.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 5 czerwca 2010 roku w W. na ul. (...) miał miejsce wypadek samochodowy z udziałem samochodu osobowego marki B. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez P. K. (1), który zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z poruszającym się z kierunku przeciwnego samochodem ciężarowym marki D. o numerze rejestracyjnym (...) z

naczepą o nr. rej. (...), kierowanym przez D. C.. W wyniku tego zdarzenia kierujący i pasażerowie samochodu B., w tym syn powódki P. K. (2), zginęli na miejscu wypadku. Kierujący samochodem osobowym P. K. (1) był trzeźwy, natomiast u syna powódki stwierdzono 2,20 promila alkoholu etylowego.

Samochód marki B. nr. rej (...), prowadzony przez P. K. (1), objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia z zakładem (...) S.A.

Powódka wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty zadośćuczynienia pismem z dnia 19 sierpnia 2010r.

W sprawie wypadku było prowadzone śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w W., pod sygn. akt 1 DS. 212/11, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 16 marca 2011 roku z powodu śmierci sprawcy wypadku.

Decyzją z dnia 02 lutego 2011 r. (...) S.A. przyznało powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę po śmierci syna P. K. (2). Następnie decyzją z dnia 19 maja 2011 r. w/w Towarzystwo (...) przyznało tytułem dopłaty powódce zadośćuczynienie w wysokości 9.000 złotych. Natomiast pismem z dnia 3 października 2011 roku powódka wystąpiła o dopłatę zadośćuczynienia w wysokości 78.000 złotych. Pismem z dnia 9 lutego 2012 roku pozwany odmówił dopłaty żądanej kwoty.

Powódka poza zmarłym synem posiada jeszcze dwoje dzieci, ale najmocniejsza więź wiązała ją ze zmarłym P. K. (2). Powódka od 2001 roku samotnie wychowywała dzieci i w związku z tym łączyła ją z nimi szczególna więź, w nich tylko mogła znaleźć oparcie. Syn powódki w chwili śmierci miał 19 lat, pracował zarobkowo uzyskując dochody ok. 1.500 netto, z tego 500 złotych przekazywał matce na mieszkanie. Po jego śmierci powódka do dnia dzisiejszego znajduje się w złym stanie psychicznym, regularnie korzysta z wizyt u psychologa, była też leczona farmakologicznie, jednak musiała przyjmować leki w zmniejszonej dawce z uwagi na otępienie, które powodowały, a co było przeszkodą w wykonywaniu pracy - pracuje jako położna. Większość wolnego czasu spędzała na cmentarzu. Ponadto powódka była hospitalizowana w 2012 roku w związku z dolegliwościami ze strony żołądka, trzustki, niedokrwistością. Powódka leczyła się w poradni hematologicznej, gdyż w krótkim czasie schudła 10 kg, co spowodowało u niej anemię.

Na wskutek wypadku u zmarłego P. K. (2) doszło do urazu zmiażdżeniowego w obrębie głowy i klatki piersiowej. Pasy bezpieczeństwa nie miały wpływu na zakres obrażeń P. K. (2).

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ocenił za niesporny, żadna ze stron nie kwestionowała bowiem faktu zaistnienia wypadku odpowiedzialności pozwanego. Spór ogniskował się natomiast wokół wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, a mianowicie w zakresie żądania kwoty 88.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2010r.

Sąd Okręgowy za podstawę roszczenia powódki przyjął art. 446 § 4 k.c. Zdaniem Sądu, sprawca szkody – kierowca samochodu osobowego P. K. (1) – odpowiadałby z art. 436 § 1 k.c., który wprowadza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka samoistnych posiadaczy mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Z uwagi jednak na objęcie posiadacza obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w momencie wyrządzenia szkody między poszkodowanym, ubezpieczonym i ubezpieczycielem wykształcił się trójstronny – szczególny – stosunek prawny, na podstawie którego poszkodowany mógł domagać się naprawienia szkody bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zakres przedmiotowy i podmiotowy odpowiedzialności ubezpieczyciela określają zatem przepisy kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, by w ten sposób

przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek wypadku, bądź popełnienia czynu niedozwolonego. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanych czy też zżycie psychiczne. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/2007).

Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej (odpowiednio wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, LEX nr 470267).

Zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość (odpowiednio wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267).

Sąd Okręgowy zważył, że powódka obecnie pracuje zawodowo na stanowisku położnej, z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2500 złotych. W ocenie Sądu, przyznana kwota zadośćuczynienia odpowiada średnio jej 40 wynagrodzeniem, a zatem zarobkom, które uzyskałaby po przepracowaniu ponad 3 lat.

Pozwany, co do zasady nie kwestionował swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 5 czerwca 2010 r., jednakże powoływał się na okoliczność przyczynienia się P. K. (2) do wypadku, oceniając to przyczynienie ostatecznie na 70 % wskazując na to, że do zmarłego należała decyzja odnośnie do podróży z osobą nietrzeźwą oraz brak zapięcia pasów. W związku z tym stał na stanowisku, że wypłacona dotąd powódce kwota w wysokości łącznie 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest w niniejszej sprawie wystarczająca i wyczerpuje uzasadnione jej roszczenia.

Sąd I instancji uznał, że stan nietrzeźwości P. K. (2) oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na okoliczność przyczynienia się P. K. (2) do powstania lub rozmiarów wyrządzonej szkody.

Sąd Okręgowy zważył, iż niewątpliwie śmierć dziecka była dla powódki traumą, w szczególności, że wynikła nagle i niespodziewanie – P. K. (2) zginął w wypadku komunikacyjnym. Było to w ocenie Sądu o tyle szczególnie traumatyczne przeżycie dla powódki, gdyż P. K. (2) nadal z nią zamieszkiwał w jednym domu, pomagał jej na bieżąco i wspierał ją finansowo, co powodowało dodatkowe zacieśnianie więzi. Sąd zważył, że zmarły był dla matki dużym oparciem, po jego śmierci powódka została pozbawiona pewnego rodzaju poczucia bezpieczeństwa, które dawało jej wsparcie syna i jego pomoc. Sąd wziął jednak pod uwagę fakt, iż uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki nie był znaczący, w szczególności powódka nadal pracuje zawodowo. Sąd rozważając w niniejszej sprawie miał także na uwadze, iż powódka ma jeszcze inne dzieci, na których pomoc może liczyć.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powódki , jej stopień stopy życiowej w odniesieniu do średniej stopy życiowej w kraju, w ocenie Sądu, zasadne było zadośćuczynienie w kwocie 100 tys. złotych. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż pozwany na etapie postępowania likwidacji szkody wypłacił powódce łącznie 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskutek czego ostateczna kwota, zasądzona z tego tytułu na rzecz powódki, wynosi 88.000 zł. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, uznając dochodzoną w pozwie kwotę za nadmierne wygórowaną, mając na uwadze rozpatrywane wyżej okoliczności.

Odnosząc się zaś do roszczenia odsetkowego Sąd wskazał, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przepis art. 817 k. c. nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Dopiero gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni. W niniejszej sprawie nie było problemu z ustaleniem sprawcy wypadku. Dane osobowe kierującej samochodem były ubezpieczycielowi znane od momentu zgłoszenia szkody.

W zakresie odsetek od zadośćuczynienia powódka wniosła o ich zasądzenie od dnia 5 czerwca 2010 r., tj. od dnia wypadku, co w świetle naprowadzonych wyżej rozważań okazało się niezasadne. Biorąc pod uwagę powyżej powołane przepisy Sąd ustalił odsetki, biorąc pod uwagę datę doręczenia wezwania do zapłaty 24 sierpnia 2010r. , bowiem dopiero w tej dacie pozwany był skutecznie wezwany do zapłaty oraz zgodnie z art. 817 k. c. dodając 30 dni od tej daty, co daje dzień 23 września 2010r..

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części t.j:

- w pkt I wyroku co do wysokości zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki B. K. kwoty ponad 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci syna oraz co dnia wymagalności odsetek ustawowych roszczenia o zadośćuczynienie od dnia 23 września 2010 r. do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania,

- w konsekwencji także co do rozliczenia przez Sąd kosztów procesu,

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. w poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota w łącznej wysokości 100.000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powódki doznaną wskutek śmierci jej syna,

- art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r.. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od innej daty, niż od daty wyrokowania,

Mając powyższe na uwadze, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa B. K. ponad kwotę 38.000 zł,

- orzeczenie daty początkowej wymagalności roszczenia na dzień wyrokowania, tj. na dzień 24 marca 2015 r.,

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła również powódka. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim, zarzuciła:

- naruszenie art. 446 § 4 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 88.000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powódki uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 238.000 zł

Mając na uwadze podniesiony zarzut wniosła o:

- zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz B. K. w punkcie 1 kwoty 238.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2010 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję,

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, stąd apelacje obu stron podlegały oddaleniu.

Obie strony w swych apelacjach zarzuciły wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c., podnosząc, że zasądzona kwota zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej, nie była odpowiednia do rozmiaru krzywdy doznanej przez B. K.. Powódka uznała ją za zaniżoną, pozwany zaś za zawyżoną. Z uwagi na podobieństwo powyższych zarzutów, Sąd Apelacyjny omówi je łącznie.

Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., IV CSK 192/2012, Lexis.pl nr 5153104). Uprawniony winien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną odpowiednią, aby mógł za jej pomocą zatrzeć lub conajmniej złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Podkreślenia wymaga, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i Sąd odwoławczy jest uprawniony do korygowania wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, tylko w wypadku, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie. Przy czym dokonanie korekty, wymaga wskazania, jakie kryteria, wpływające na wysokość zadośćuczynienia, zostały przez sąd niedostatecznie uwzględnione. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie formułuje tych kryteriów, zaś krzywdy nie da się wymierzyć, dlatego ustalenie jej rozmiaru i w konsekwencji zadośćuczynienia powinno opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Przykładowo wskazać należy, że z orzecznictwa sądowego wynika, że okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, to poczucie osamotnienia i pustki po śmierci osoby najbliższej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany jej śmiercią, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli się odnaleźć w nowej rzeczywistości, na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, wiek zmarłego i pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zasadnie przyjął, że kwota 100.000 zł (przy uwzględnieniu wcześniej dokonanych przez ubezpieczyciela wpłat) jest kwotą odpowiednią w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd dokonując oceny w zakresie rozmiaru krzywdy, ocenił okoliczności zdarzenia i ustalił, że zmarły P. K. (2) nie przyczynił się do powstania wypadku. Kwestia spożycia przez niego alkoholu (stwierdzono 2,20 promila we krwi zmarłego), była bez znaczenia, w sytuacji, gdy jechał jako pasażer. Natomiast ewentualne zapięcie przez niego pasów, nie miałoby wpływu na zakres obrażeń, gdyż doszło u niego do urazu zmiażdżeniowego w obrębie głowy i klatki piersiowej. Podkreślenia wymaga również fakt, że kierowca samochodu B. był trzeźwy, co wyklucza możliwość powoływania się na to, że pasażer podjął ryzykowną decyzję, decydując się na podróż z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu.

Sąd I instancji uwzględnił okoliczność, że śmierć dziecka powódki nastąpiła w wypadku komunikacyjnym, a więc nagle i niespodziewanie. Takie nagłe zerwanie więzi rodzinnej łączącej matkę z dzieckiem, jest tym bardziej traumatyczne, niż gdyby istniała możliwość przygotowania się na śmierć osoby bliskiej i w pewnym stopniu pogodzenia się z tym, że nadejdzie i jest nieunikniona.

Sąd miał na względzie charakter szczególnej więzi łączącej powódkę z synem. Powódka była rozwiedziona i samodzielnie wychowywała dzieci. Z synem zamieszkiwała przed jego śmiercią w W., pozostałe dzieci w tym czasie przebywały w W.. Syn na bieżąco wspomagał powódkę, wspierał ją też finansowo. Wskazać należy, że zerwanie więzi rodzinnych w następstwie czynu niedozwolonego skutkującego śmiercią osoby bliskiej wywołuje krzywdę, tym większą, im więzi ze zmarłym były bliższe, zwłaszcza że zerwanie więzi rodzinnej jest nieodwracalne i nie do zastąpienia inną więzią. Jeżeli osoba poszkodowana traci bliskiego, który udzielał jej wsparcia w życiu codziennym, to tym większe jest poczucie krzywdy i zerwanie więzi rodzinnej.

Przy ocenie wymiaru krzywdy Sąd I instancji uwzględnił również uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki, to że musiała leczyć się farmakologicznie przez dłuższy okres czasu i że leczenia zaprzestała, gdyż zażywanie leków miało wpływ na jej pracę. Wziął pod uwagę jej problemy zdrowotne, to że powódka była hospitalizowana w 2012 roku w związku z dolegliwościami ze strony żołądka, trzustki, niedokrwistością. Powódka leczyła się w poradni hematologicznej, gdyż w krótkim czasie schudła 10 kg, co spowodowało u niej anemię.

Sąd miał na względzie także poczucie osamotnienia powódki, pustki po stracie syna, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny oraz, że mimo upływu czasu powódka spędza duża ilośc czasu na grobie syna.

Podkreślenia wymaga też okoliczność, że w chwili wypadku P. K. (2) miał 19 lat, stał więc u progu swojego dorosłego życia, miał plany zawodowe, zainteresowania, które chciał rozwijać. Powódka miała wówczas 44 lata, obecnie 50 lat. Jest więc osobą, która będzie pozbawiona więzi rodzinnej z synem przez znaczną część swojego życia.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że krzywda doznana przez powódkę jest znaczna i proponowane przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 38.000 zł byłoby rażąco nieadekwatne do jej rozmiaru, nie spełniłoby w żaden sposób swojego celu.

Jednoczenie wskazać należy, że Sąd I instancji uwzględnił okoliczności związane z dostosowaniem się powódki do zaistniałej sytuacji oraz jej relacje z pozostałymi dziećmi. Podkreślenia wymaga fakt, że powódka nadal pracuje zawodowo. Zdolność do pracy świadczy o tym, że stan psychiczny powódki uległ poprawie. Poza tym praca pozwala powódce przebywać z innymi ludźmi, wymusza konieczność wychodzenia z domu i podejmowania określonych czynności oraz przede wszystkim daje jej źródło utrzymania. B. K. posiada jeszcze dwójkę dorosłych dzieci, które co prawda z nią nie mieszkają, ale może liczyć na ich pomoc. Posiada również wnuka. Z tego powodu nie można powódki uznać za osobę całkowicie osamotnioną, która została pozbawiona wsparcia bliskich.

Wreszcie Sąd I instancji uwzględnił stopień stopy życiowej powódki w odniesieniu do stopy życiowej w kraju, uznając, że przyznane zadośćuczynienie, jest odpowiednie z uwagi na jej sytuację majątkową.

Wszystkie powyższe okoliczności powodują, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, określenie zadośćuczynienia w sumie na kwotę 100.000 zł nastąpiło w sposób zgodny z zasadami jego ustalania, przy uwzględnieniu całokształtu sprawy, zaś zasądzona kwota jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy powódki.

Odnosząc się zarzutu zawartego w apelacji pozwanego t.j. naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz. U. z 2003 r.. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego , Sąd I instancji zastosował je prawidłowo. Ubezpieczyciel był w stanie wyjaśnić okoliczności wypadku w terminie 30 dni i powinien w tym terminie dokonać wypłaty zadośćuczynienia. Właściwa jest więc data zasądzenia odsetek od dnia 23 września 2010r.

Z powyższych względów obie apelacje, jako bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art.100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.